

Rady nadzorczej „Garbarni poznańskiej na akcyę,” na którą, nawiasowo mówiąc, żadnego nie brakowało członka. Posiedzenie trwało nie licząc małej przerwy od 9 z rana do 2 1/2 po południu. Zrewidowano cały zakład gruntownie, przejrano szczegółowo przedłożone bilanse i inwentury, oraz wzięto pod rozwagę i przedyskutowano dział przemysłowo-handlowy zakładu, również ważny jak fabryczny.

O ile nas z dobrego poinformowania źródła, wypadł rezultat badań i rewizji Rady nadzorczej wcale zadowalniający, tak iż go obecnym dyrektorem zakładu, pp. hr. M. Łubińskiemu i Wł. Dziembo-wskiemu szczerze powinszować można. Po istnieniu bowiem już półrocznym fabryki zdołano stwierdzić:

- 1) że fabryka i zakład cały stanęły przedewszystkiem tanim kosztem,
- 2) że część techniczna jest w rękę umiejętnym i z wyrobami garbarskimi doskonale obznajmionym,
- 3) że wydział administracyjny i ksiązkowy we wzorowym znajduje się porządku.

Mamy więc i dobry fabrykat i należyty ład i porządek w administracji, a tem samem główne i niezbędne podstawy pomyślnego fabryki rozwoju, który już tylko zależy od zwyczajnych warunków pomyślności każdego przedsiębiorstwa przemysłowego w ogóle, a mianowicie by fabrykat opłacił sobie koszty produkcji surowca. W tym względzie wymaga każde przedsiębiorstwo fabryczne, a co dopiero przedsiębiorstwo oparte przeważnie na lokalnych, prowincjonalnych stosunkach, pewnego doświadczenia, stwierdzenia potrzeb i wymagań konsumcyi, wywiedzenia się najdogodniejszych sposobach zbytu i t. p. Do zyskania poglądu i danych nieodzownych w tej mierze następcza się dyrekcyi fabryki obecnie już obita sposobność, gdyż znajduje się już w posiadaniu odpowiedniego zapasu gotowego towaru. O ile podane nam liczby pamiętamy, sprzedano z takowego dotąd blisko za 1500 tal., nie licząc odpadków idących na kłój, który zbyto za 2000 tal. Prócz tego jest na składzie skończonego wyrobu najrozmaitszych gatunków skór przeszło za 7,000 tal., w robocie będącego blisko za 38,000 tal., którego przeważna część jest na ukończeniu. Widzimy ztąd, że fabryka jest już co się zowie w biegu, a że pracuje już teraz z korzyścią dla akcyonaryuszów, o tem przekonała się Rada nadzorcza przez ściśle nader i gruntowne stwierdzenie tak inwentury jako i ksiąg fabryki. Obecnie zajęta jest administracja otworzeniem składów swego fabrykatu. W Gnieźnie takowy już otworzono, w Poznaniu tymczasem dopiero uchwalony, po nich nastąpią zapewne i inne. Na kapitał zakładowy garbarni zaciągnięto dotąd dopiero 54,000 tal. Ze to na rozmiar całego zakładu nie wystarczający fundusz, o tem miała Rada nadzorcza aż nadto sposobność przekonania się. Najpóźniej przeto z końcem roku bieżącego, będącego oraz pierwszym rokiem obrachunkowym, spodziewać się należy puszczenia w obiegu dalszej seryi akcyi. Jak wiadomo, wynosi kapitał zakładowy garbarni wedle statutów w ogóle 200,000 tal. Nie wątpimy, że fabryka, lubo powoli, zabsorbowała zdoła z korzyścią całą tę sumę.

Lwów, 4 lipca.

(Z Tarnowa. — Żydowski Wahlkomitet. — Odpowiedź klubu postępowego drowi Kańskiemu. — Broszura ks. Kaczala. — Grady.)

(T.) Tarnów ciągle w dziejach Galicji rój wodzi. Ledwie uciśnięty hałas z powodu odkrytych defraudacyi w gospodarstwie miejskiem, których następstwem było uwięzienie dwóch dygnitarzy tarnowskich, zwrócił na siebie uwagę Tarnów napadem Banasia na ołtarz i Pana Boga. Ledwie o tym wypadku mówić przestano, narobiły krzyku zajścia między marszałkiem rady powiatowej dr. Kaczalskim a tarnowską radą miejską. Jeszcze ta sprawa załatwiona nie została, a już donoszą nam telegramy, że chłopcy z okolic Tarnowa burzą się, że ich buntują jacyś nieznani agenci, że w mniemaniu, iż rada powiatowa zatrzymuje jakieś przesłane dla nich przez cara moskiewskiego zapomogi, oblegają radę powiatową żądając wydania tej rzekomej carskiej pomocy, słowem Tarnów jest ciągle na porządku dziennym. Dokładnych, szczegółowych wiadomości o najnowszych zajściach tarnowskich jeszcze nie mamy, ale po doświadczeniach już tylu nie dziwnego, że telegraficzne doniesienia o rozruchach ludu mocno ogół nasz zaniepokoiły.

Wiele pocieszającami są doniesienia z różnych okolic względem zachowania się żydów w obec agitacyi Schomer i jego agentów. Z różnych stron donoszą, że żydzi wcale na manifesta Wahlkomitetu nie zważają i że nasze komitety powiatowe upewnają iż w akcyi wyborczej pójdą z nami razem bez względu na program Wahlkomitetu. Z Żółkwi donoszą, że tamtejsi żydzi udawali się z zapytaniem do dr. Samelsohna w Krakowie, w sprawie znanego manifestu Wahlkomitetu i otrzymali odpowiedź, iż nie z Wahlkomitetem ale z komitetem narodowym łączą się i z nim ręką w rękę iść winni. Mimo to wszystko ufać tym panom na ślepo nie należy. Centralistyczny Wahlkomitet nie będzie gruszek zasypiał w popiele i skoro miał odwagę z takim programem publicznie wystąpić, będzie ją miał także, aby go przeprowadzić. A pamiętać należy, że na czele Wahlkomitetu stoi rabin lwowski i przełożeni kahału, co znaczy bardzo wiele, wiadomo bowiem, że nakaz z kahału wydany jest u żydów świętym i zawsze ściśle wykonywanym bywa. Być jednak może, że w chwili ostatniej, gdy przyjdzie do wyborów, wydane zostanie pomimo znanego Wahlkomitetowego programu, adresowanego, jak się zdaje głównie do centralistów wiedeńskich, hasło głosowania na kandydatów komitetu narodowego, o których przecież — jak to sobie program Wahlkomitetu życzy — będzie można powiedzieć, że stoją pod sztandarem wolności, równouprawnienia, liberalizmu i konstytucyjnego postępu. — bo już i my innych kandydatów stawiać nie będziemy. Zawisłem jest w gruncie rzeczy wszystko od chwilowej sytuacji, jaka podczas wyborów panować będzie, a po części i od rządów, w obec którego żydzi zawsze ulegli się okazują. Jeżeli solidarne postępowanie z komitetem narodowym nie będzie dla żydów niebezpiecznem, pójdą z nim prawdopodobnie, a przynajmniej nie pójdą przeciw niemu, bo tego po nich własny ich interes wymaga. Wszędzie po miastach tworzą się z inicjatywy Wahlkomitetu osobne komitety żydowskie.

Wspominałem już, że wydział klubu postępowego postanowił odpowiedzieć na list otwarty dr. Kańskiego z Krakowa, który tak srode potępił klub za to, że tenże obok komitetu centralnego sprawą wyborów bezpośrednich pozwala sobie zajmować się. We wczorajszym Dzienniku pol. została odpowiedź klubu, dana p. Kańskiemu, ogłoszona, a jest napisana z godnością i umiarkowaniem.

W sprawie wyborów bezpośrednich pojawiła się tu broszura w narzeczu ruskim wydana, której autorem ma być, jak powszechnie utrzymują, ks. Kaczala, ten sam, który swoim śmiałem i stanowczym wystąpieniem przeciw Niemcom podczas ostatniej sesji sejmowej tak rozgłośnie zdobył sobie imię. Owoż ks. Kaczala — jeżeli on jest rzeczywiście autorem wspomnianej broszury — oświadcza się stanowczo przeciw stanowisku, jakie Ruś galicyjska (a przynajmniej działający w imieniu tej Ruś i. Jur) w sprawie wyborów bezpośrednich zajęła. Zdaniem autora mają centraliści w całej Austrii bardzo mało zwolenników, mają przeciw sobie wszystkich Słowian, Tyrolczyków, większość Niemców, a poparcie znajdują jedynie w żydach i Rusinach galicyjskich. Taka polityka Rusinów dziwi autora. Przed rokiem 1848 była Austria państwem federacyjnym. Wypadki z roku tego obudziły w Rusinach nadzieje, które jednakże wnet okazały się złudnemi, bo równouprawnienie, z takim krzykiem głoszone, okazało się niebawem czemś frazesem. Nowe nadzieje obudził dyplom październikowy. Spodziewano się, że kraje, składające Austrię, otrzymają zupełny samorząd, że w krajach o mieszanym ludności każda narodowość tak w sejmie jak i w Radzie państwa własną mieć będzie reprezentację i że na każdy sposób siedział ustawaodawstwa będzie w sejmach krajowych i że do Rady państwa tylko sprawy wspólne należeć będą. Stało się jednak inaczej. Patenta lutowe i konstytucya grudnia oddały hegemonię w Austrii Niemcom a wszystkim nie-Niemcom popchnęły w obóz opozycyjny. Tylko Rusini galicyjscy pozostali w obozie niemiecko-centralistycznym a to w mniemaniu, że art. 21 konstytucyi zabezpiecza równouprawnienie narodowości. Autor stara się tu dowiedzieć, że artykuł ten jak i cała konstytucya są dogodne tylko dla narodowości silnych, że silniejszej oddają w każdym kraju władzę tak w Czechach Niemcom, w Galicji Polakom. Dla słabszych narodowości jest ten artykuł zerem. Dalej prawi autor szeroko o wyborach bezpośrednich z koniecznością i wreszcie o teraz zaprowadzonej ustawie wyborczej, która jego zdaniem zadaje cios śmiertelny konstytucjonalizmowi w Austrii. Polacy, którzy — powiada autor — wspierali dotychczas centralistów, przyszli teraz także do przekonania, że od tych wrogów wszelkiego samorządu niczego dobrego dla Słowian spodziewać się nie można, i dla tego przystąpili także do opozycyi, choć im ministerstwo odrębne stanowisko dla Galicji przyrzekało, jeżeli tylko reformę wyborczą popierać będą. Odrzucili te propozycje oświadczając, że nawet za cenę największych dla siebie swobód nie przyłożą ręki do uciśnienia Słowian. Tylko Rusini sami stoją wytrwale przy centralistach i cieszą się wyborami bezpośrednimi. Powodem tego fałszywego antysłowiańskiego stanowiska Rusinów, ma być zdaniem autora nienawiść ich do Polaków, co autor Rusinom za zle bierze, zwłaszcza, że, jak utrzymuje, w ostatnich czasach miał w uosobieniu Polaków i w ich polityce nastąpić jakiś zwrot, utrzymuje, że partya chcąca Ruś polonizować (która to polityka miała Polskę zgubić), osłabła, że teraz nabiera sił stronnictwo, które nazywa federalistyczno-polsko-ruskim, a do którego należą ks. Jerzy Czartoryski, Smolka, Smarzewski i tytu innych wolnomyślnych mężów. To stronnictwo przyjęło zasadę zadowolenia żądań ruskich, więc to stronnictwo wspiera i stara się, by w sejmie uzyskało większość, oto jest jedyna droga, którą Rusini postępować powinni. Podkreśliłem powyższą sentencję, bo w niej kulminuje cała treść broszury, cała tendencja jej autora, który rzeczywiście pragnie łącznego działania Polaków z Rusinami przeciw Niemcom.

Autor poddaje następnie surowej krytyce całą antypolską a centralistyczną politykę Rusinów galicyjskich, wykazuje, jak od centralistów i reichsratu nie a nie nie uzyskali, jak Rusini Polaków w r. 1861 zdradzili (ks. Metropolita Litwinowicz i cały św. Jur), jak im za to centraliści odwdzięczyli się, jak teraz za to, że Polacy Radę państwa opuścili a Rusini (Janowski) w niej pozostali, Polaka Ziemiakowskiego zrobiono ministrem, a p. Janowskiego ks. Auersperg zaprosił na obiad i t. d. Wszystkie więc motywy ruskiej polityki centralistycznej są zdaniem autora fałszywe, najrozumniesz je jeszcze pobudką jest antypatya Rusinów do Polaków, ale jest to ta sama polityka, którą się znaczna bardzo partya polska kieruje. Ta partya polska z nienawiści do Moskwy gotowa się połączyć nawet z piekłem, aby tylko szkodzić Moskwie, a szkodzi tylko sobie. Z nienawiści do Polaków łączą się znów Rusini z centralistami, z największymi wrogami Słowiańszczyzny, a szkoda tylko sobie i Słowianom. Autor rozwija następnie swoje zapatrywanie na politykę europejską. Jest tego zdania, że pomimo przyjaźni dwóch carów wojna między Moskwą a Niemcami jest nieunikniona. Mówią już o koalicji Anglii, Niemiec, Austrii i Turcyi przeciw Moskwie. — Kto zwycięży, przewidzieć trudno, wiele zawisło od Polaków, po czyjej stronie staną. Przypuszczamy, że Moskwa zostanie pokonana, co czeka Ruś? Dla odgraniczenia Niemiec od Moskwy odbudowana zostanie Polska na trupie Rusi pod komendą pruską! A jeżeli — w najlepszym razie — Galicya Moskwa zabierze, to będzie panował w Galicji po pokonaniu Polaków? — Oto pewnie nie Rusini nieoświeceni, lecz żydzi, którym dziś Rusini pomagają. A w razie, jeżeli tak zwane święte przymierze odżyje, o czem także słychać, co wtedy czeka Rusinów? Zawsze jedno i to samo przymierze z federalistami i pojednanie z Polakami. Należy więc zaraz wstąpić na tę drogę, trzeba popierać partya, która chce federacyi a która wszystkie uprawnione żądania Rusinów uwzględni. Z tą więc partya radzi autor iść do Rusinom i w sprawie wyborów bezpośrednich i iść do Rady państwa tylko wtedy, jeżeli federaliści do niej pójdą. Idźmy razem albo wszyscy albo nikt.

Taka jest treść broszury, którą jedynie dla tego tu podaliśmy, że autorstwo jej, jak wspominałem, przypisują ks. Kaczale, w którym upatrują przewodniczącą przyszłość — bo dziś jeszcze bardzo słabiej — partyi rusko-polskiej.

Dziś z różnych stron nadeszły telegramy o nadzwyczajnych gradobiciach, — które w wielu okolicach zniszczyły do szczytu prześliczne tegoroczne urodzaje.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Podajemy poniżej ukaz cara rosyjskiego z dnia 11-go maja 1873 roku, mający jakoby pozór znoszącej kary konfiskaty w guberniach zachodnich za udział w powstaniu z r. 1863, mówimy pozór, bo coż może być jeszcze przedmiotem konfiskaty, kiedy wszystkie prawie dobra tych, którzy za kraj walczyli, w ciągu dziesięciu lat zabrano. — Ukaz, o którym mówimy, brzmi jak następuje:

Komitet ministrów, roztrząsawszy memoriał ministra Spraw wewnętrznych o porządku skierowania spraw co do majątkowej odpowiedzialności rokoszan, poległych w bandach lub znikłych bez wieści, podczas i po rokoszu polskim, i zważywszy: a) że od czasu uśmierzenia pomienionego rokoszu minęło już 9 lat; b) że sąd samicy według wojskowo-karnego ustawy nie jest dopuszczalny, a zatem niemożliwe jest i określenie odpowiedzialności majątkowej osób poległych w bandach rokoszan lub znikłych bez wieści, podczas i po rokoszu; c) że Jego Cesarska Mość jeszcze 3 grudnia 1864 roku raczył Najwyższą rozkazować, żeby kara konfiskaty, również jak i kara śmierci wyrzekane były o ile można najrzadziej i tylko w wyjątkowo ważnych wypadkach, uchwalili: wyjednać Najmilosiejemu Jego Cesarskiej Mości zezwolenie na zaprzestanie w guberniach zachodnich wszystkich prowadzonych jeszcze spraw o konfiskacie majątków z rokoszu 1863 roku i na nierozpoczynanie odtąd nowych spraw konfiskacyjnych z tegoż rokoszu.

Najjaśniejszy Pan, 11 maja 1873 roku, Najwyższą na to zezwolił raczył.

Przegląd Lwowski zamieszcza list z dycezyi chełmińskiej o przesładowaniu unitów, z którego wyjmujemy opis następującego wydarzenia:

Znana historia usunięcia ks. Sebowicza, oskarżonego przez diekana ks. Michałowskiego, proboszcza we wsi Szpikół, należącej do towarzystwa rolnicze Hrubieszowskiego. Ks. Michałowski niedługo latinnik a dzisiaj sługa schizmy, przez lat kilka tajemniczo odgrywał rolę. Z początku nabożny i cichy a przytęm dość wykształcony, umiał pozyskać miłość swych parafian i tylko w ludzkiej głębszego umysłu wzbudzał podejrzliwość swą zadziwiająco chwytliwą w zdaniach. Nibyto przeciwnik ks. Kuzińskiego, a jednak tajemnie łasił mu się umiał, a ks. Popiela, jak tylko mianował go rząd administratorem, wnet go bronić i uznawać począł. Wytrawny, przeorny, przeprowadzał zmiany obrządku powoli, oskarżał unitów ożenionych z łacinniczkami, a łacinników, których rodzice lub prадziadkowie byli unitami, zmuszał przy pomocy milicji i kozaków do powrotu do unit. Od roku już przeszło zaniechał wystawienia Najsw. Sakramentu, a procesy, której lud nie dopuścił, na lewą stronę odbywać próbował; niektóre obrazy z cerkwi powyrzucał i zaprowadził tyle schizmatycznych obrzędów, że lud do cerkwi chodząc poprzestał, do Wielkanocy spowiedzi nikt nie przystępował, a żalobne za zmarłych modlitwy sam sobie na cmentarzu odprawiał i zgłaszał się do niego prosił. Rozgniewany tedy oskarżył go przed naczelnikiem. Dzieci, którym rodzice polskie do nabożeństwa pokupowali książki, ze szkółki powy-pedał. W szkole dając religii, nauczał, że kościół należy do cara a dopiero następnie do patryarchy za morzem. Nie chcąc jednakże otworzyć jako apostata występować, jawnego odstępstwa od Papieża nie wy-magał. Oburzenie ludu wzrastało od tej chwili i przyszło do tego, że dzieci biegające za nim wołały: popuska idzie, pop idiet, pod którym to imieniem jak wiadomo lud nasz unieki rozumie schizmatyków moskiewskich. Tego roku na Wielkanoc sprowadził swoje go zwagą, aby go w prafrę zastąpił i spowiedzi słuchał, ale kiedy posłał w wielkim tygodniu, aby się modlił po chatach, zamykano przed nim drzwi witano łajaniem, a ze święconem udano się gromadnie do kościoła łacińskiego w sąsiednim miasteczku, aby je ksiądz pobłogosławił. Gdy już do tego doszło rozgniewany oświadczył pewnego dnia ludziom, że wyjedzie do Czernicy, a w swoje miejsce przysła popa z szerokiemi rękawami, którego słuchać będą musieli. Jakoż dowiedziawszy się równocześnie, że przybył na probostwo młody jakiś człowiek, mieniący się być księdzem, wysłany przez apostata ongi arcubiskupa Bułgarskiego zgrzybiałego starca Józefa i że jest krewnym intruza ks. Popiela. Postanowiono tedy bronić się do upadłego. W niedzielę 4 maja po południu uderzono w cerkiewne dzwony, czego już od dawna nie było, lud zaczął się schodzić, mężczyźni stanęli przed parkanem okalającym cerkiew, kobiety tłumnie weszły się na cmentarz, starosta cerkwi otworzył świątynię, a chcąc się przekonać czy wyjeżdżający proboszcz nie zabrał ze sobą sprzętów i aparatów cerkiewnych, pootwierał szafy i wszystko przeliczył, wten-czas kobiety weszły do cerkwi i jęły z niej wynosić przybory na wóz schizmatyki zrobione, a gdy starosta cerkiew zamknął, rzuciły się na niego, klucz mu wydarły i między sobą schowały, aby nowego proboszcza do cerkwi nie wpuszczać. Przez parę tygodni po tym spełnieniu czynnie nikt o nie nie pytał. Ks. Michałowski wyjechał cichaczem do Czernicy, gdzie kobiety na wieść o jego przyjeździe swemi kłódkami znów cerkiew zamknęły. Władze rosyjskie nie wiedziały z początku jak się wzięło do rzeczy i dopiero w parę tygodni zjechali urzędnicy z milicją i kozakami. Zwołano tedy kobiety, badano je o przyczynę gwałtu, kłódkę podobiano i poleciono nowemu proboszczowi mszę odprawiać, a spędzony lud zmuszono wejść do cerkwi. Narobiły wnetczas kobiety płaczu, odciągały swoich mężów od progu cerkiewnego, wyrwały ich kozakom, a wieczorem, kiedy naczelnik powiatu odjechał, przyniosły na nowo kłódkę i cerkiew powtórnie zamknęły. W skutek tego zastępca gubernatora Lubelskiego zjechał 24 maja do wsi Szpikół z sotnią kozaków, milicją i żandarmami, wypytując grzecznie o przyczynę gwałtu i prosił, aby mu klucze oddano, gły prośby nie skutkowały, kazał słusarzowi drzwi otworzyć, a kilkunastu starszych gospodarzy zabrał ze sobą do Hrubieszowa, gdzie przy pomocy sprowadzonego z Chelma księdza tłumaczył im, że nie ma żadnej różnicy między dwiema wiarąmi: rosyjską i unicką. Wnetczas chłopcy, dotąd niemal milczący, skłoniwszy mu się nisko rzekli: „Jaśnie Oświecony panie już tam co do wiary jeśli nie ma żadnej różnicy, jak nam Jaśnie Oświecony pan mówi, to w takim razie po co nas turbujecie, a księgom zmieniać pozwolenie nabożeństwo, dla spokoju pozostawcie nas przy dawniejszym, jak skoro wszystko jedno najjaśniejszemu rządowi, my od niej nie odstąpimy dopóki żyjemy.“ Po tej odpowiedzi puszczono ich na wolność, ale posłano im na kwatery sotnię kozaków z obowiązkiem żywienia każdego i placenia mu kontrybucyi trzech złotych polskich. Za kozakami, których po czterech w każdej chacie stało, zjechała komisya śledcza z ks. Michałowskim i delegatem ks. Popiela z Chelma. Lud zwołano na cmentarz pod cerkwią, a ks. Michałowski jął go gromić za zachwalstwo i bunt przeciwko rządowi. Na te jego słowa powstał jęk i płacz ludu niewypowiedziany, w obec sotni kozaków kilku wyższych urzędników i naczelnika żandarmów, szlochając zaczęły wołać kobiety: Zdradziłeś nas judaszu, sam nas nauczałeś dawniej, abyśmy pozostawali wiernymi katolikami, a w budowaniu cerkwi rosyjskiej w Hrubieszowie żadnego nie brali udziału, a dzisiaj zaprzędasz dusze nasze djabłu i chcesz, abyśmy to chętnie zrobili; wzięłeś pieniądze, kupili ci zdradco, kupili! Gdyby nie sotnia kozaków, kto wie, jak w całej tej sprawie wyszedłby był nieszczęśliwy ks. Michałowski, otoczony milicjantami wśród przekleństw i obelg wsiał czemprędy na bryczkę i odjechał do Hrubieszowa. Po jego odjeździe naczelnik żandarmów zapieczował cerkiew, a we wsi pozostawił dalej kozaków z dwoma oficerami i i kilkunastu agentami dla

obałumienia ludu. Obecnie ciągnie się ustawiczne śledztwo, kilku gospodarzy wzięto do więzienia a kobiety dręczą różnemi sposobami. „Wydajcie sprawców gwałtów, odzywają się do nich, podpiszcie prośbę do Chelma, że proście o przysłanie nam księdza, a nie tylko cofniemy kozaków, ale jeszcze otrzymacie nagrodę.“ Lud nuży, nie pozwalają mu ze wsi wychodzić, a przywołanych trzymają dzień cały i dopiero w wieczór puszcza, kiedy już nie w polu zrobić nie można; znużonych, aby przedtęć coś powiedzieli lub podpis li prośbę, straszą Sybirem, a taki podpis znaczy ani mniej ani więcej jedno przyjęcie prawosławia. Co z tego będzie, czy lud ten przez własnych zdradzonych pasterzy dłużej opierać się zdoła? Znam uwieczonych, mówiłem z nimi, rozsądni i gorąco przywiązani do wiary, ale czy się nie dadzą Moskalom wyprowadzić w pole? Czy potrafią wytrwać do końca? Strach pomyśleć, że za usunięciem dotkliwej im kontrybucyi bożą a ta pięknie rozpoczętą sprawę opuszczą. Sumienie im dobrze doradza, ale rozum słaby, głód straszny, przesładowanie długie i bolesne silniejsze dusze złamało. Czy upadną pod naciskiem tego wszystkiego?

W tej chwili dowiaduję się, że całą gromadę wezwano do Hrubieszowa i kilkunastu uwięziono chłopów; gdy ich jednak prowadziła milicja przez miasto, powstał niesłychany krzyk pomiędzy mieszkańcami. Gromady wyległy na ulicę, krzycząc i przeklinając Moskali, a nazajutrz wszystkie zebrały się kobiety, otoczyły mieszkarnie naczelnika powiatu, placząc i lamentując, w skutek czego wypuszczono uwięzionych.

NIEMCY.

* Berlin, 6 lipca. Wspominaliśmy już dawniej o pogłoskach, jakie obiegaly pisma rozmaite, jakoby hrabia Arnim, ambasador niemiecki w Paryżu dla tego miał być odwołany ze swej posady, ponieważ nie dość rychło przygotował gabinet pruski na zmianę rządu we Francji, dla której jakęśmu to już nie raz podnosili w piśmie naszym, Niemcy nie zbyt wielką żywią sympatya. Otóż w sprawie tego, jakoby nieporozumienia między hr. Arnimem a ks. Bismarckiem pisze Nürnb.-Corr., jak utrzymuje „z dobrego źródła“, że hr. Arnim przesłał księciu kanclerzowi szczegółową depeszę, w której przepowiadał, że prawdopodobnym jest upadek p. Thiersa. Ks. Bismarck, który podobno inoego był zdania, referował o tem cesarzowi nie nie wspominając jednakowoż o depeszy hr. Arnima. Thiers ustąpił Mac-Mahonowi a wiadomość o tem niemieci w Berlinie wywołała wrażenie. Wtedy ks. Bismarck zwał całą winę na niedostateczną ogłębność i sprawozdanie niedokładne hr. Arnima a i pół urzędowe organa wtórowały tej naganie. Dopiero hr. Arnim wprost napisał do cesarza i odwołał się do celu uwięzienia się na swoją depeszę, którą kanclerz naturalnie musiał przedłożyć.

Według Deutsche Wochenblatt ukończono w tych dniach w wydziale duchownym ministerstwa oświecenia obrady nad projektem do kościelnej ordynacyi ewangelickiej. Jak powyższe pismo donosi, odbędzie się w październiku rb. w ministerstwie oświecenia konferencya w sprawie gimnazyów i szkół realnych, na którą nie tylko fachowi mężowie zostali zawezwani, ponieważ ta kwestya tak techniczna jak i praktyczna ma znaczenie.

FRANCYA.

* Paryż, 3 lipca. Wczorajsze posiedzenie Izby wersalskiej, na którego porządku dziennym stał wniosek byłego ministra sprawiedliwości Dufaure'a dotyczący projektów do praw konstytucyjnych, zgromadził liczną publiczność do sali obrad pomimo tego, iż wiadano ogólnie, że wniosek pana Dufaure przejść nie może, gdyż prawe centrum postanowiło wraz z prawicą głosować za następującym przez obadwa te stronnictwa zreagowanym wnioskiem: „Zgromadzenie wysadzi w pierwszym miesiącu po feryach konstytucyjną, która zajmie się konstytucyjnymi projektami.“ O 2 1/2 godzinie zgaił marszałek Buffet posiedzenie i udzielił głos deputowanemu Dufaure, który oświadczył, iż w dniach 19 i 20 maja złożył na stół Izby dwa projekta do praw, a mianowicie projekt organizacji władz państwa, utworzenie drugiej Izby i projekt dotyczący prawa wyborczego. Przeglądając, które zaraz następnie nastąpiło stało się przyczyną, iż nie uwzględniono projektów. Nie robię marszałkowi Izby — tak dalej mówił p. Dufaure — żadnych wyrzutów z tego powodu, ale żądam wysłania komisji do zdania sprawy o tych projektach i prośbę o wyznaczenie dnia na wybór komisji. Wiem bardzo dobrze, że natrafie na opozycję (tu wskazuje mowa na najskrajniejszą lewicę), 53 członków Izby zaprzestowało przeciw przedłożonym projektom, ale przygotowany jestem na to i spodziewam się jeszcze większej opozycyi. Półroczny dzienniki doniosły mi, że 24 maj wszystko przewróci do góry nogami. W papierach mam jedną z najważniejszych ówczesnych mów, mowę deputowanego Target. (To ten, który zdradził Thiersa. Oklaski z lewicy.) W mowie tej powiedziano: „W imieniu kolegów moich mam honor oświadczyć, że przyłączając się do porządku dziennego stoimy po stronie republikańskiej formy rządu, mającej położyć koniec tymczasowości.“ W dwa dni później przedłożył nam ks. Broglie oświadczenie, w którym powiedziano, iż Izba wyznaczy dzień na obrady projektów konstytucyjnych. Dzień 24 maja nie nie zmienić i dla tego żądam ukończenia tej sprawy. Powiedzieliście nam, panowie, iż nie mamy czasu przed odcrojeniem się do obrad nad prawami. Cztery więc czekać będziemy musieli miesiąc, bo Zgromadzenie nie odroczy się na trzy miesiące fery. Ale Zgromadzenie nie postanowiło jeszcze dnia rozpoczęcia wakacyi i z jaki miesiąc jeszcze obradować będzie. Z tego więc powodu użyteczną bardzo przedsięwziąć może pracę i wybrać komisya do projektów konstytucyjnych. Będzie to jedna z najważniejszych prac, jakie Zgromadzenie przeprowadziło. (Sykanie z prawicy.) Należy chwalić te prawa — tak kończy p. Dufaure — bo ustala rząd, którego działalność z największymi połączona jest trudnościami, skoro nie ma porządných instytucyi. (Oklaski w centrach.)

Deputowany Leurent zbija wniosek p. Dufaure, bo uważa go za szkodliwy dla kraju. Rząd ma obecnie ważniejsze sprawy przed sobą, a skoro te ukończone będą zajmie się przywróceniem politycznego bezpieczeństwa, bo na tem cierpi przemysł i handel, który rozwinął się od 24 maja. — Leon Say udowodnił, że handel i przemysł bynajmniej nie podniosły się od 24 maja. Po p. Say wstępuje p. Gambetta na mównicę i oświadcza, iż p. Dufaure bynajmniej się nie omylił bo najskrajniejsza lewica zawsze protestowała będzie, skoro Izba weźmie się do przeprowadzenia konstytucyjnego dzieła. Oświadcza w mem i przyjaźni mých imieniu, że bądź co bądź pozostaniemy wiernymi naszym mandatom. —

Następnie zabrał głos minister Broglie i oświadczył, iż to o to chodzi, czy wniosek p. Dufaure jest na czasie i w tym względzie podzielił zdanie deputowanego Leurent. Przystąpiono do głosowania i Izba przyjęła przez prawe centrum i prawicę postawiony a wyżej wymieniony już wniosek.

Marszałek Mac-Machon i minister wojny generał du Barail udadzą się zaraz po ewakuacji Francji do Belfortu celem dokładnego obejrzenia fortecy i zarządzania budowy tak nowych fortyfikacji jak naprawy zniszczonych. Ewakuacja Francji ukończona będzie w pierwszych dniach sierpnia, a 4 sierpnia wejdzie już francuskie wojsko do Nancy.

W Troyes przyszedł do ręków dziennik Avenir Republicain, a policja odbyła ściśle rewizję nie tylko u współpracowników i redaktorów, ale nadto u 60 mieszkańców Troyes. — W pewnej stajni paryskiej prefektury policji znaleziono znaczną ilość papierów, które przy bliższym ich rozpatrzeniu doprowadziły na ślad komunistów, których dotąd nie ścigano. Należy się więc nowych spodziewać aresztowań i procesów. W Marylii aresztowano już na rozkaz generała Esprit-dosć wielką ilość osób należących do komuny.

4 lipca. Obrady nad konstytucyjnymi projektami byłyby formalnym uznaniem Rzeczypospolitej, tak wyraża się jeden z bonapartystycznych dzienników. To też zrozumiała to większość Zgromadzenia narodowego i odczołżyła przez p. Dufaure wszystkie pokazy się najwidoczniej, że rząd chce zatrzymać status quo, a następnie pomyśleć już stanowco o monarchicznej formie rządu.

O nowym obwarowaniu Paryża donoszą, że dwa plany jeden wypracowany przez generała Frossard, a drugi przez generała Rivieres są obecnie przedmiotem narad w wojskowych kołach. Plan generała Frossard popiera p. Thiers, plan generała Rivieres obecny prezydent Rzeczypospolitej. Obadwa te plany w tym się zgadzają, iż mają przedewszystkiem na oku ufortyfikowanie i wzmocnienie południowej i południowo-zachodniej strony Paryża. Generał Frossard chce forty po lewym brzegu Sekwany wysunąć tak daleko, aby z tej strony nie można bombardować miasta. Generał Rivieres proponuje, aby jeszcze dalej je wysunąć tak, aby nie tylko nie można było ostrzeliwać miasta, ale wogóle obłożenie jego niemożliwym uczynić.

Cywilne pogrzeby w Lugdunie tak są chwilowo liczne, że niepodobna o 6 godzinie rano uprzątnąć się z wszystkimi i pewna ilość ciał czekać musi na ich pogrzebanie całą dobę. Przeciw znanemu rozporządzeniu prefekta Ducrosa, aby tylko 300 osób brało udział w cywilnym pogrzebie, nie masz już oporu ze strony publiczności, atoli urządzają zwykłe trzy i więcej naraz pogrzeby, tak że nie 300 ale 1000 i więcej osób wyrusza razem na cmentarz co jest powodem do licznych demonstracji. Republikańscy ludguniści starają się wszelkimi sposobami wystawić na pośmiewisko i zdyskredytować rozporządzenia prefekta Ducrosa.

Na przyjęcie perskiego Szacha, którego przybycia spodziewają się w niedzielę, urządzają w Paryżu wielki wojskowy capstrzyk, w którym weźmie udział 6280 wojskowych. Każdy pułk wykomentuje wszystkich dowódców batalionowych, po jednym adjutancie, 18 oficerów, 37 podoficerów, 200 żołnierzy do noszenia latarni, 100 chorążych, 20 pochodniami, 50 żołnierzy pod bronią. 70 muzykantów, tamborów i trębaczów, razem 497 ludzi. Generał Grémion dowodzić będzie capstrzykiem. Muzyka grać będzie marsz Re traite de Crimée i Defilé każdej dywizji. Koszt przyjęcia Szacha wynosić mają około 300,000 franków.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy od p. Max. Bomskiego jako resztę z szkadek za r. 1872 z Strzelna agr. 23 fen. 10, oraz od p. Leonardowej hr. Kwileckiej talara nadesłanego na prenumeratę Przyjaciela dzieci i młodzieży.

Telegramy.
(Z biura Wolfa.)

Rzym, 5 lipca. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że nowy gabinet składać się będzie z panów Minghetti jako prezesa ministrów i ministra skarbu, Vigliani sprawiedliwości, Cantelesi spraw wewnętrznych, Spaventa robót publicznych, Riboty marynarki, Ricotti wojny, Visconti Venosta spraw zewnętrznych, Scialoja wychowania. Że zaś nie ma wszystkich wymienionych w Rzymie, nowy gabinet dopiero po kilku dniach ogłoszony będzie.

Wersal, 5 lipca. Komisja budżetu wojennego postanowiła w porozumieniu z ministrem wojny wniesić o zredukowanie budżetu o 20 milionów franków.

Wiedeń, 6 lipca. Sprawozdania dochodzące z prowincji o tegorocznych żniwach brzmią bardzo zadowolniająco, mianowicie co do pszenicy.

Ems, 6 lipca. Książę i księżna Rumuńscy przybyli tu na czas krótki i przyjęci byli bardzo serdecznie przez cesarza Wilhelma.

Genewa, 6 lipca. Wielka rada przyjęła w drugim czytaniu projekt reorganizacji katolickiego wyznania z obostrzającymi dodatkami.

Petersburg, 5 lipca. Telegram urzędowy donosi, że chan Chirw powrócił i zdał się na łaskę i niełaskę generała Kaufmana. W otoczeniu chana znajdują się wszyscy jego ministrowie i doradcy. Straż honorowa pilnuje chana.

Carogród, 5 lipca. Sułtan przyjął zaprosiny wiecorka egipskiego na obiad. Wiecorki nie pojedzie prawdopodobnie do Wiednia, ale wprost do Egiptu. — Ostatni firman sułtana przesłano wszystkim zagranicznym dworom.

Strassburg, 5 lipca. Jak Niederrheinischer Courier donosi, spodziewają się zwolnienia alzacko-lotyryngskich sejmów powiatowych około drugiej połowy sierpnia.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 7 lipca. Obiega po mieście pogłoska, że miejsce przeniesione do regencji w Minden radcy regencyjnego i szkolnego p. dra. Milewskiego zajmie dyrektor obecny gimnazjum ostrowskiego p. prof. Tschackert.

* Smutną cześćnikom zwiastującą wiadomość. Oto p. L. Wegner poseł izby pisarz historyczny, niebezpiecznie chory.

* Znany artysta-malarz p. Alfred Romer, o którego talencie i utworach z uznaniem wspominali dzienniki francuskie, bawi obecnie w naszym mieście.

* Znanym nam aż nadto korespondentem poznańskim do Ostsee-Zeit. dowiaduje się z dobrego źródła, że naczelny prezes p. Günther odebrał polecenie od ministra oświecenia, ażeby zamknął natychmiast tutejsze seminarium duchowne, gdyby je chciało podtrzymać dobrovolnymi składkami lub w inny jaki sposób.

* Obecnie odbywa się dziesiąta z kolei uroczystość stowarzyszenia prowincjonalnego śpiewaków niemieckich w mieście naszym. Reprezentowanych jest podobno 28 towarzystw a liczbę przyjeżdżających śpiewaków niemieckich podaje Pos. Zeit. do 400. Wczoraj bawiono się podobno ooczko, boć czemuż nie miano się bawić, wszakże wszelkiego rodzaju śpiewy były tam dozwolone, nieograniczone są liczbą członków i nie znane tam były i są przepisy — zakazujące jak polskiemu stowarzyszeniu Harmonia wstąpienia do nacyjonalnego, urzędniom z tej prostej i jedynej przyczyny — że było polskiem.

* W dniu wczorajszym odbyła się majówka fabryki p. Cegielskiego do parku Wiktorii. Bawiono się ooczko do godziny 1 w nocy, poczem nastąpił powrót z pochodniami i lampionami.

* P. Stanisław Sokolnicki wystąpił ze Spółki bankowej pod firmą: Potworowski, Malecki, Plewkiwicz i Sp.

* Wyższy radca rejencyjny p. Bünting, dyrygent drugiego wydziału — dla spraw kościelnych i szkolnych — tutejszej rejencji, otrzymawszy urlop dwumiesięczny udał się w sobotę w podróż do wód. Prawdopodobnie nie obejmie już p. Bünting urzędowania swego a miejsce jego zajmie jako dyrygent radca rejencyjny p. Seligo.

* Jak berliński Fremdenblatt donosi, zapowiedziano wszystkim praktykantom pocztowym, którzy do 1 maja 1871 złożyli egzamin na sekretarzy pocztowych, iż z dniem 1 sierpnia spodziewać się mogą stanowczej nominacji na sekretarzy pocztowych.

* Inspekcja lokalna nad katolickimi szkołami w Markowicach, Ludziskach i Michalinowie oddana została ks. wikaryuszowi Pacyeszyńskiemu w Inowrocławiu.

* Przed kilku dniami donosił miłośnik niejakiego Murawy, który spadłszy przed Berlińską bramą z wozu, natychmiast ducha wyzionął. Syn jego 17letni Feliks, cierpiący na wielką chorobę, tak został przerażony śmiercią ojca, że dostał pomieszania zmysłów. Odwieziono go do lazaretu miejskiego.

* Doniesienie policyjne. Znalezione: czterozłotówkę, czarną jedwabną chustkę, łańcuch do drzewa, portmonetkę z pieniędzmi, paczkę, w której znajdował się surdut, masło i książka. Zgubiono zaś: kapelusze dziecięcy, kolorowy obrus.

* Londyńskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia Phoenix, które, założone w 1782 roku, już od 1786 pracuje w Niemczech, poruczyło agencję generalną na Śląsk i W. Księstwo Poznańskie panu Maurycemu Wehlau we Wrocławiu. Towarzystwo to dla tego szczególnie jest korzystnym, że wielkie jest i rzetelne, bo przy regulowaniu szkód podaje zawsze warunki przystępne, a przy wielkim pożarze Hamburga szczególnie się odznaczyło; — tu zaś zamierza pracować z coraz większą energią, a to tem bardziej, ponieważ z wielką gotowością wszystkie zakłady przemysłowe, których dostateczne ubezpieczenie nie jest łatwym, przyjmują i dalekim jest od wszelkich formalności biurokratycznych.

* Król. dyrekcja kolei wschodniej, której wielki daje się uczuwać brak urzędników, przesyła do wszystkich komend generalnych obwieszczenie, wzywające wszystkich wojskowych, posiadających prawo do urzędu cywilnego, aby do niej zgłaszali się biur. W skutek tego wezwania mała tylko podobno zgłosiła się liczba kandydatów. Ponieważ zaś dyrekcja rzeczona na trzy teraz ma być podzielona komisja a zamierzona przez rząd budowa nowych kolei większej jeszcze liczby urzędników potrzebować będzie, przeto brak ten urzędników jeszcze dotkliwiej da się we znaki rzeczonyj dyrekcji.

* Ekspedjent pocztowy p. Karol Henryk Rahm potwierdzony został jako burmistrz miasta Kłocka i wprowadzony w nowe urządowanie; burmistrz zaś w Świętobrowie p. Kaliski potwierdzony jako burmistrz miasta Łabiszyna i wprowadzony także w nowe urządowanie.

* Komisja konkursowa lwowsko-krakowska odbyła 1 lipca pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem dr. Antoniego Maleckiego we Lwowie. Obecni byli oprócz przewodniczącego pp. hr. Stanisław Badeni, hr. Witold Borkowski, hr. Eugeniusz Cetner, Stanisław Koźmian, Władysław Łoziński i Bolesław Ładnowski. Kilku członków komisji brakło; nie przybyli z Krakowa pp. Adam Bielecki i hr. Wład. Koziobrodzki; hr. Aleksander Fredro nie jest obecnie we Lwowie a dr. Zygmunt Sawczyński nie mógł wziąć udziału.

Komisja obradowała nad głównymi zasadami i warunkami przyszłego konkursu. Fundusz konkursowy o wiele jest znaczący niż w poprzednich latach, wynosi bowiem razem 1700 zł. Suma ta podzielona została przez komisję na następujące premie: 1) premia pierwsza 700 zł. za dramat lub komedję bez względu na dobrotę; 2) premia za utworz wzięty do najdłuższego, dramat lub komedja w 3 aktach 400 zł.; 3) za utworz drugi z kolei wzięty do najdłuższego, dramat lub komedja 300 zł. bez względu na dobrotę; 4) za wzięty do najdłuższego utworz ludowy w 3 aktach 300 zł. Z sztuk ludowych caeteris paribus pierwszeństwo miały będą utwory osnute na tle narodowym. Mogą się o te premie ubiegać także utwory z muzyką; muzyka atoli musi być także nadesłana. Co do pierwszej premii 700 zł., przynależna ona być może tylko i wyłącznie sztuce bezwzględnie dobrej, wyższym wymaganiom krytyki odpowiadającej a w razie braku takiego utworu zastawiona będzie na przyszłość; wszystkie zaś inne premie uchwalila komisja rozdać według wartości sztuk nadesłanych. Zarazem uchwalila, że utwory, choć nie uwiecznione polecenie jednak przez nią do odegrania, muszą być grane we Lwowie i Krakowie. Hr. Cetner w imieniu lw., p. Koźm. krak. seany przyjęli ten obowiązek. Sztuki już grane lub drukowane wykluczone od konkursu, niemniej takie utwory, które już ubiegaly się o nagrodę na konkursie krakowskim i pominięte zostały. Termin ostateczny do nadsyłania sztuk oznaczono do d. 1 stycznia 1874. Co do regulaminu swych czynności przyjęła komisja organizacyjną zeszlifowaną komisją krakowską, z tą tylko zmianą, że dla podziału pracy wybrano dwa komitety, każdy z czterech członków złożony, które zajmą się pierwszym czytaniem nadesłanych utworów. Tylko taki utworz będzie czytany przez całą komisję, który poleciony jej będzie przez jeden z dwóch komitetów dwoma głosami. Pp. Badeni, Cetner, Ładnowski i Łoziński stanowią jeden; pp. Borkowski, Fredro, Koziobrodzki i Sawczyński drugi komitet. Konkurs bezwzględnie publikowany ma być w dziennikach polskich. Złożyły się na sumę 1700 zł. przeznaczoną na premie: pozostałość z przeszłego konkursu krakowskiego 500 zł., dyrekcja lwowska 300 zł., krakowska 300 zł., hr. Łubiński 300 zł., hr. Witold Borkowski 200 zł., p. Orzechowski 100 zł.

* Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 8 lipca Elżbiety królowej; w kalendarzu słowiańskim Chwalimira.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48, zachód o godzinie 8 minut 20.

Dnia 8 lipca 1343 ustąpienie niektórych ziem Krzyżakom. — 1414 Władysław Jagiełło stał pod Wolborem przeciw Krzyżakom. — 1709 bitwa pod Puławą otwiera drogę do Polski Augustowi II.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 7 lipca:

BAZAR. Jeleński i Domejko z Litwy, Giżycki z Dorpatu, Wesierski z Podrzecza, Damski Franciszek i Sierszeński z Król. Polsk., Jagielski z Bielewa, Zakrzewski z Osieka, pani Kozłowska z Węgier, hrabianka Buńska z Samostarz, Lutz, Szreiber, Mentzel, Neumann, Policki, Szeibe i Tepper z Now. Tomysła, Neumann z Międzyrzecza, Rutkowski z żoną z Podlesia kościelnego, hr. Zółtowski z Nekli, Emmernann i Fuchs z Nakła, Powicki z Bydgoszczy, Alfred Romer z Paryża, hr. Damski z Kołaczkowa.

HOTEL FRANCUSKI. Pani Grodzicka z rodziną z Słuszkowa w Król. Polsk., pani Drwiska z Starłkowa, pani Chłapowska z Czerwonejwsi, Moszczeński z Jeziorka, Chelmski i Lizak z żoną z Królestwa Polskiego, Zabłocki z Czerdina, Jara-czewski Edward z Glinchowa, Baranowski z żoną z Rożnowa, Okoniewski z Jablonowa, Holzer z Torunia, Scholz, Rothe, Werchan urzędnik i Werchan obywatel z Sierakowa, Friedrich z Pily, Reichardt i Schiltz z Bydgoszczy, hr. Buński z żoną z Biedzowa, Moraczewski z Naramowie, Radoński z Krzesli.

HOTEL POD CZARNYM ORLEM. Ks. proboszcz Radziejewski z Paradyż, Olaszynski z Michorzowa, Laskowski z Runowa, p. Niemcewska z Targowej Górki, Schroetter z Moguncyi, pani Bullrich z Biskupic, p. Krzyżanowska z Now. dworu, J. Arndt i Meinke z Pily.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy berlińskiej Leona Pilaskiego.

Berlin, 5 lipca. Giełda walorowa żadną w tym tygodniu nie przedstawiała nam zmiany. — Po ukończeniu regulacji ułtomowych znów jednostajna nastąpiła stagnacja, która nawet pomysły wiadomości wieśkie nie były w stanie usunąć.

Obawa, iż zakład kredytowy w Wiedniu płatny 1 lipca dywidydy nie wypłaci, okazała się mylną, ponieważ instytucja ta wypłatę już rozpoczęła. Akcyje zakładu powyższego jednakowoż podnieść się w żaden sposób nie mogą. Brak obecnie na giełdzie tutejszej wiary w polepszenie się sytuacji, tak iż każdy z największą ostrożnością kapitały swe lokuje, wyrzekając się wszelkiej spekulacji.

Co do akcyj bankowych, nieufność, która się pomiędzy publiczność dostala, jak najgorsze na papier ten wywiera skutki, bywa takowe jeszcze popędzaniem popędzaniem nadzury, jakiego znów jeden z pierwszorzędných instytucyj bankowych tutejszych stał się ofiarą.

Więcej za to mają powodzenia akcyje kolei żelaznych, które zwłaszcza ze strony osób prywatnych znajdują nabywców. Kurs w ostatnim dniu tygodnia francuzów 204. Lombardów 115½. Kredytów 139½ — tal. za sztukę. Akcyje stowarzyszenia dyskontowego tutejszego 217 proc.

Ceny zbożowe w skutek korzystnej dla wegetacji roślin temperatury, coraz bardziej słabną, jedynie tylko piękny towar miewszowy stał się utrzymuje ceny.

Znaczne dowozy żyta rosyjskiego jako i chwilowe zmniejszenie się potrzeb sprawiają obniżkę produktu tego; cena regulacyjna 55½ tal., lipiec-sierpień 54½, sierpień-wrzesień 53½.

Pszenica nie mniej doznała obniżenia ceny, zwłaszcza iż o ogromne transporta, nadeszły z Kalifornii do Hamburga daly popoch do realizacji i nawet angażowania się a la baisse; placowano na lipiec-sierpień 83½, sierpień-wrzesień 81 tal. za 1000 kilo.

Okowita zrazu przy słabiej zostawała tendencji, przy końcu tygodnia na zlecenia domów zamieszkoanych i tutejszych do pokrywania, znacznie w górę poszła. Spodziewać się można, iż takowa jeszcze wyżej się wzniesie, ponieważ zasoby tutejsze bardzo małe, a południowe Niemcy dowozu się domagają; placowano w mieście 20 tal. 23 sbr., lipiec-sierpień 20 tal. 26 sbr., sierpień-wrzesień 20 tal. 23 sbr. za 100 litrów.

Giełda poznańska 7 lipca.

Zyto: cena regulacyjna 57½, na lipiec 57½, lipiec-sierpień 53½, sierpień-wrzesień 52½, wrzesień-październik 51½, na jesień 51½, październik-listopad 51½.
Okowita: cena regulacyjna 20½, na lipiec 20½, sierpień 20½, wrzesień 20, październik 18½, listopad 17½, grudzień 17½. Wypowiedziano 40,000 litrów.

Ceny targowe		Ceny.			
w mieście Poznaniu		Najwyż.			
dnia 7 lipca 1873 roku.		tal. agr. fn.	tal. agr. fn.	tal. agr. fn.	tal. agr. fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 42 kil.	4 5	4 5	3 22	3 27	6
środkiej	3 25	3 25	3 6	3 20	6
pośled.	3 17	3 17	3 15	3 12	6
Żyta ciężkiego	40	2 12	2 11	2 10	6
środkiego	2 9	2 8	2 8	2 7	6
pośled.	2 6	2 5	2 5	2 4	6
Jęczmienia wielk.	37	1 16	1 12	1 10	6
drobn.	25	1 16	1 12	1 10	6
Owsa	45	3 6	3 5	3 2	6
Grochu do gotowan.	37	3 6	3 5	3 2	6
Grochu na paszę	37	3 6	3 5	3 2	6
Rzepiku zimowego	37	3 6	3 5	3 2	6
Rzepiku letowego	37	3 6	3 5	3 2	6
Tatarki	35	3 6	3 5	3 2	6
Kartofli	50	3 6	3 5	3 2	6
Wyki	45	3 6	3 5	3 2	6
Lubinu żółt.	45	3 6	3 5	3 2	6
niebiesk.	45	3 6	3 5	3 2	6
Konieczny czerw. cent. po 50 kilo.	45	3 6	3 5	3 2	6
Konieczny biały	45	3 6	3 5	3 2	6

* Młaka. Berlin, 5 lipca. Pszenka nr. 0 12½-11½ tal. No. 0 i 1 11½-11, rżana Nr. 0 9½-8½ tal. Nr. 0 i 1 8½-7½ tal.

Giełda berlińska, 5 lipca.

Pszenica: per 1000 kilo w mieście 78-96 talar. wedle gat. ż., żółta 87-89 tal. ze sp. i dwor. pl., na lipiec 87-82½-87-87, lipiec-sierpień 83½-83, sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 79-83 tal. pl.

Zyto: per 1000 kilo w mieście 57-64 tal. wedle gat. żąd. rosyjsk. 55½-57 tal., krajowe — tal. z dworca placowano, na lipiec 55½-57, lipiec-sierpień 54½-54, sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 53½-53 tal. pl.

Jęczmień per 1000 kilo w mieście 52-67 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w mieście 50-59 tal. wedle gatunku żąd.; wschodn.-pruski 52-53½, zach.-pruski — saski — pomorski 55-57, piękny pomorski — tal. z kolei placowano, na lipiec 52½, lipiec-sierpień 48½-48, wrzesień-październik 46½ tal. placowano.

Groch per 1000 kilo do gotowania 53-57 tal., na paszę 50-52 talarów.

Rzepak per 1000 kilo na wrzesień-październik — talarów placowano.

Olaj rzepkowy per 100 kilo w mieście 20 tal.; na lipiec i lipiec-sierpień 19½, sierp.-wrz. 20, wrzesień-październik 20½-21 tal. plac.

Olaj lniany per 100 kilo w mieście 25½ tal.

Olaj skalny per 100 kilo w mieście 11½ tal.

Okowita per 100 kilo do 100% — 10,000% w mieście bez beczki 21-20 tal. 28 sbr. placowano, na lipiec i lipiec-sierpień 20 tal. 23-26-25 sr., sierpień-wrzesień 20 tal. 25-22 sr., wrzesień-październik 19 tal. 12-10 sbr. pl.

Giełda wrocławska, 5 lipca.

Zyto: per 1000 kilo ceny mało zm.; na lip. 60 ½, lip.-sier. 57½, żąd. i plac., wrzes.-paźdz. 54½, paźdz.-listop. 53½ pl. — żąd., listop.-grud. 52½ tal. pl.

Pszenica: per 1000 kilo na czerwiec 93 żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 62 tal. pl.

Owies: per 1000 kilo na czerw. 52 tal. żąd., wrzesień-paźdz. — tal. żąd.

Rzepak: per 1000 kilogr. na wrzes.-paźdz. 90 żąd.

Olaj rzepkowy per 100 kilo słabo; w mieście 20 talar. żąd., lipiec i lipiec-sierpień 19½, sierpień-wrzesień 19½ tal. żąd., wrzesień-październik 19½ tal. pl.

Okowita za 100 litrów po 100% stale; w mieście 20½ tal. żądano 20½ tal. plac., na lipiec 20½ lipiec-sierpień 20½ ½, sierpień-wrzesień 20 tal. ½, wrzesień-październik 19 tal. pl., październik-listop. — żąd.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 7 lipca 1873.

Stan powietrza: Pszenica: słabo lipiec-sierpień 83 wrzesień-paźdz 77 jesień 75½

Olaj rzepak: słabo lipiec 20 na wrzesień-październik 20 kwiecień-maj 21

Okowita: stale w mieście 20½ lipiec-sierpień 20½ wrzes.-październik 19½ październik-listopad 18½

BERLIN, 7 lipca 1873.

Stan powietrza: piękne

Pszenica: słabo na lipiec — 86½ na lipiec-sierpień — 78½ na wrzes.-paźdz. — 78½

Żyto: słabo w mieście — 55½ na lipiec — 55½ na wrzes.-paźdz. — 53½ październik-listop. — 53½

Olaj rzepak: spok. w mieście — 20 na lipiec — 19½ na wrzes.-paźdz. — 20½ październik-listopad — 19½

Okow. stał w mieście — 20 26 na lipiec — 20 25 na wrzes.-paźdz. — 19 14

Owies: spok. na czerwiec — 52½ Olaj skalny: w mieście — 11½

March. pozn. E.B. Pruskie oblig. p. Nowe pozn. list. z. Pozn. rent. listy Kolaj żel. państw. Lombardy — 115½

Aust. losy z 1860 Włoska renta — 61½ Amerykań. — 97½ Austr. akc. kred. — 138½ Pożyczka turecka — 51½

7½ Rumun. — Pol. lista likwid. Rosyjs. banknoty Austr. renta sreb. Uspos. stale

Obwieszczenie.
W sprawie subhastacyjnej gruntu Maleckiego we wsi Sławiu pod Nr. 18 położonego został termin licytacyjny, który na dzień 23 września r. b. przed poł. o godzinie 10 był wyznaczony, na dzień 30 września r. b. przed południem o godzinie 10, a termin do publikacji na dzień 27 września 1873 w południe o godz. 12 wyznaczony, na dzień 4 października r. b. na godzinie 12 w południe przełożonym. (3781)
Poznań, 4 lipca 1873.

Król. Sąd powiat. Wydz. I.
Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Sprzedaż konieczna.
Grunt we wsi Sławiu pod Nr. 18 położony, do Michała Katarzyny z domu Nowak małżonków Maleckich należący, który z objętością 7 hekt. 47 arów 70 lasek kwadr. opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 24 tal. 21 sr. 33 fen. i na podatki budynkowy z wartości użyciu na 30 tal. podany, sprzedany być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej we wtorek dn. 30 września r. b. przed poł. o godz. 10½ w lokalu król. sądu powiatowego w mieście, w pokoju pod Nr. 13. (3782)
Poznań, 4 lipca 1873.

Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Sprzedaż konieczna.
Nieruchomości piekarsza Karola Wilhelm Unglaube i żony jego Karoliny z Biederów, w Lesznie położone, i to:
1. grunt Leszno Nr. 107,
2. grunt Leszno Nr. 109,
w celu wykonania przymusowego dnia 1 września 1873 r. przed południem o godzinie 10-tęj w tutejszym lokalu sądowym (izba Nr. 15), drogą koniecznej subhastacji sprzedane być mają. (3921)
Objętość pierwszej nieruchomości wynosi 10 arów 50 metrów, drugiej 3 ary 80 metrów.
Wartość użytkowa dla podatku budynkowego co do gruntu Leszno Nr. 107 na 30 tal., co do gruntu Leszno Nr. 109 na 68 tal. przyjęto.
Leszno, dnia 21 maja 1873.

Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.

Otworzenie konkursu.
Król. sąd pow. w Poznaniu.
Poznań, 4 lipca 1873 r. przed połud. o godz. 12.

Do majątku kupca Tymoteusza Zielińskiego in firma T. Zieliński w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 28 czerwca 1873.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został taksator bankowy Lichtenstein w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event. tymczasowego zarządu oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego ocołkolwiek w pieniądzu, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub za

Obwieszczenie.
W sprawie subhastacyjnej gruntu Maleckiego we wsi Sławiu pod Nr. 18 położonego został termin licytacyjny, który na dzień 23 września r. b. przed poł. o godzinie 10 był wyznaczony, na dzień 30 września r. b. przed południem o godzinie 10, a termin do publikacji na dzień 27 września 1873 w południe o godz. 12 wyznaczony, na dzień 4 października r. b. na godzinie 12 w połud

Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego“ wyszła w osobnej odbitce powieść

Włodęgo Skiby
pod napisem

„NIEPODOBNI“

jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę 6 złp.

Julian Reichstein.

Z polecenia komitetu przedwyborczego zapraszam szanownych wyborców powiatu średzkiego na zebranie przedwyborcze do Srody na dzień (3729)

18 lipca r. b.

o godzinie 11-stej rano w hotelu pani Hüttner.

Wiktor Szoldrski.

Księgarnia Żupańskiego poleca

1. **Poezyje Wasilewskiego**, wydane w Krakowie 1873. Cena 1½ tal.

2. **Książkę Sonetów J. S. Chamieca** — nader ozdobne wydanie 1½ tal.

3. **Wincenty Pol i jego polityczne utwory przez Lucyana Siemińskiego**. 1½ tal. (3789)

Ważne dla lubowników książek!

Najdoskonalszy wybór.

Gwarancja za nowe! kompletne! i bezbłędne!

po bajecznie tanich cenach sprzedazy.

Heine's vermischte Werke, wyd. oryginalne, kompletne w 3 wielkich tomach, tylko 40 sgr. — Das malerische Schweizerland 100 najpiękniejszych widoków z 100 najpiękniejszymi stalorytami wraz z tekstem, 40 sgr. — Illustrierte Geographie, neueste, z kilku set wizerunk. miast, gmachów, ludów itd. format najw. wraz z atlasem z 58 piekn. kolor. map. wraz z mapą z 1872 r. najw. folio wysokie, oprawne, tylko 2 tal. — Dla salonu i stołu do książek: Rom und seine Umgebung, dessen Paläste, Alterthümer, alle Sehenswürdigkeiten, Leben, Sitten und Treiben itd. itd. przepyszne dzieło obrazowe 10 w największej 4ce z 45 wielkimi obrazami mistrzowskimi Zimmermana wraz z zajmującym i historyj. sztuki obejmującym tekstem profesora Dr. Kühne, 1872, eleganckie! tylko 2 tal. — Wertes trojaka. — Deutsche Kunst in Bild und Wort, przepyszne dzieło ozdobne obrazowe, w 2 wielkiej 4ce, z najpiękniejszymi obrazami pierwszego rzędu, obrazy druku olejnego, itd., w pięknej oprawie z złotym brzegiem, tylko 3 tal. — Boz (Dickens) belibete Romane, najlepsze niem. wydanie, 10 wielkich grubych tomów, eleg. oprawne, tylko 3 tal. — Captain Marryat's belibete Romane, najlepsze niem. wyd., 10 wielkich grubych tomów, eleg. oprawne, tylko 3 tal. — Gothe's Reinecke Fuchs, ilustr. wyd. ozdobne, z 37 piekn. staloryt., eleg., tylko 38 sgr. — Die Schmetterlinge Deutschlands dr. Holle, z wizerunkami wedle natury kolorow., w 8, tylko 28 sgr. — Ridderstätt's berühmte historische Romane, 102 części, 3 tal. — Gemälde aus dem Nonnenleben, odkryte tajemnice z życia klasztornego, wielka 8-ka tylko 18 sgr. — Berghaus Allgemeine Länder- und Völkerkunde w 6 wielkich grubych tomach z stalorytami, 4 tal. (Największe dzieło tego rodzaju). — Beatrice Cenci, die Gräuelthaten und Folter in 16 Jahrhunderte, 2 grube tomy, z obrazem, zamiast 3 tal. tylko 35 sgr. — Bulwer's belibete Romane, najl. niem. wyd., 31 części, format klas., bardzo eleg. wyd. tylko 2 tal. — Reisebilder und Jagdskizzen aus Indien, sławne ozdobne dzieło obrazowe, z wielu przepysznych kolorowanymi obrazami, w format eleg. tylko 45 sgr. — 1) Geographische Charakterbilder, nauka o krajach i ludach, 3 tomy, z 54 wizerunk., 2) Gallerie Europäischer Städte, 25 staloryt. w 8ka. oba razem 45 sgr. — Egyptische Geheimnisse, 4 Theile mit über 1200 bewährte Geheim-n. Sympathien-mittel, 40 sgr. — 1. Populaire Astronomie, 4 części, z wielu obrazami, 2. Das deutsche Vaterlandsbuch, najst. niem. autorów, 370 stron, wielki format, oba dzieła razem tylko 1 tal. — Burmeister, Geschichte der Schöpfung, sławne dzieło z 100 obrazami, tylko 40 sgr. — 1. Das Buch der Welt, das Goldene, z wielu obrazami i ilustracyami itd., w format. 2. Historische Charakterbilder, sceny z historyj świata, 3 tomy, z 54 wizerunkami, oba dzieła razem tylko 1 tal. — 1. Schiller's sämtliche Werke, najlepsze ilustr. wyd. odd. Cotty z sławnymi staloryt. Kaulbacha, 2. Wieland Gallerie, z 27 pieknymi stalorytami, 3. Lessing's Werke, eleganckie oprawne, wszystkie trzy dzieła razem tylko 3 tal. — Müller, der Wunderbau des Weltalls, 683 s. trzonnie w 8ce, wraz z atlasem obrazów w 4ce, 35 sgr. — Das grosse düsseldorfer Künstler-Album, sławne dzieło ozdobne obrazowe w 4ce, zlozona oprawa z złotym brzegiem, eleg. 4ka tylko 24 tal. — Bibliothek der berühmtesten englischen historischen Romane, übersetzt von Dr. Birrman, 21 bardzo grubych tomów w 8ce, cena sklepowa 28 tal. za tylko 2½ tal. — Alexander Dumas Romane, po niemiecku, 120 części, 4 talary. — Thakara's so belibete Romane, po niemiecku, 85 części, tylko 2½ talara. — Lever's historische Romane, po niemiecku, 118 części, tylko 3 tal. — Memoiren der Gräfin Pompadour und Jerome Bonaparte's, 2 tomy z obrazami tytułowymi, tylko 48 sgr. — Tetzner, Geschichte Preussens, 2 tomy z obrazami tytułowymi, 3 tomy z 22 stalorytami, tylko 1 tal. — Sophie Schwarz Romane, po niem., 116 części, tylko 3 tal. — George Sand's Romane, 60 części, tylko 55 sgr. — Anekdotenjäger, 10 części, z kilku 100 anekdotami, baraszkami itd. 1 tal. — Gallerie interessanter Criminalgeschichten itd. itd. alter und neuer Zeit, 2 tomy 1 tal. — Geheimnisse des Schaffots, 4 tomy, 18 sgr. — Eros, Wörterbuch der Liebe, 2 tomy A-Z, 2½ tal. — Shakespeare's complete works, (po ang.) kompl., w 37 części, 1 tal. (Wartość 4 razy więk.). — Illustr. Naturgeschichte aller Reiche, w 3 grubych tomach, z przeszło 1000 obrazami, w format tylko 50 sgr. — Grecoetti's Gedichte, w wydanie w 4ce, 1½ tal. — Herder's sämtliche Werke in 60 starken Bänden, zamiast 19 tal. tylko 3 tal. 28 sgr. — Tiedge's sämtliche Werke, 10 tomów, tylko 45 sgr. — Johannes von Müller's sammtl. Werke in 40 Bänden, tylko 3½ tal. — Geheime Geschichten Europäischer Höfe, 10 tomów, 5 tal. — Illustrirte Gewerbelehre und Technologie, przystępnie przedstawiona, 4 grube tomy z przeszło 300 obrazami, tylko 1 tal. — Die Wunder der Zeugung, das Geschlechtsleben im ganzen Umfang, przeszło 700 wielkich stronnie w 8ce tekstu, z bardzo wielu obrazami, tylko 45 sgr. — Weltgeschichte von Heger, największa 8ka, tylko 25 sgr. — Mühlfeld's berühmte Geschichte der Jahre 1848-49, 2 tomy, tylko 35 sgr. — 1. Moderne Sünden, 3 tomy, 2. Crebillon's Sopha, oba razem 1½ tal. — Jugend-Zeitung, wielka niem. tylko 25 sgr. — 1. Börne's sammtl. Werke, 12 tom., 2. Laube's Novellen, 10 tom., razem tylko 2½ tal. — Der persönliche Schutz, w 8ce z obrazami stal. opieczetowan., 1 tal. — Geschichte des Rabbi Josepha Ben Josef Hanootzi, genannt Jesus Christus, Jedyna prawdziwa historia w. proroka z Nazaretu, w w. 6smoe, tylko 1 tal. (bardzo rzadkie i nader interesujące). — Das entseigte Buch der grössten Geheimnisse, Offenbarungen etc. von Dr. Zimpel (opieczetowane) 24 sgr. — Das 6te und 7te Buch Moses, tajemnice nad tajemnicami, tj. sztuka zaklaniań duchów, wierna w słowach i obrazach, podług starego rękopisu papieża Grzegorza, po niemiecku z więcej jak dwudziestu tablicami, w raz z ważnym dodatkiem (bardzo rzadkie i nader zajmujące), tylko 3 tal. — Graziens-Album z 24 fotografiami, eleganckie, bogato złocone, 2 tal. — Siedm razy zapieczetowana książka największych tajemnic [sławna], 1 tal. — Dr. Heinrich, die geheime Hilfe für alle Geschlechtskrankheiten, opieczetowane, tylko 1 tal. — Der Ehespiegel, skarb domowy dla pici obojga, (opieczetowane), tylko 15 sgr. — Dr. Rozier, die Heimlichkeiten und Geschlechtsverirrungen beider Geschlechter 1 tal. — Conversat ons-Lexicon, najnowszy, zupełny w 32 poszytach, wielki format leks., A-Z, 1869, tylko 4 tal. — Paul de Kock's humoristishe Romane, ilustr. dzieło ozdobne, 12 tom., format klasyczny, z 50 miedzioryt., tylko 2½ tal. — Dr. Lawes Physiologie des Weibes, z obraz. bardzo zajmujące, wielka 6smka 1 tal. — Casanova's Memoiren, najn. niem. wydanie ilustr. 10 tomów, 8ka, z obraz. tylko 4 tal. — Casanova-Album, z 30 miedzioryt., w 4ce, 2 tal. — Chevalier Faublas, Abenteuer etc. najpiękni. ozdobne wyd. w 4 tomach, z miedzioryt., tylko 3 tal. — Inne wyd. tylko 40 sgr. — 1) Praktischer Haus-Arzt, 324 doskonaleś środków, 2) die Schöpfung des Weltalls, w 8ka z wielu ilustr., razem 25 sgr. — Ehescheidungsprozesse, die interessantesten der älteren und neueren Zeit, największa 6smka, tylko 1 tal. — Lamartine's Werke 45 tomów, format klasyczny, tylko 3 tal. 15 sgr. — Dzieła Wiktora Hugo, najlepsze wydanie niem. 60 części, format klasyczny, 2½ tal. — Feierstunden, gr. ilustr. Roman und Novellen-Sammlung, 12 części, wielka 6smka, 28 sgr. — Neuer Venuspiegel (opieczetowane) 25 sgr. — Amerikanische Bibliothek, opis najint. sowniejszych historyi Indyan, przygód myśliwców, romansów i podróży po puszcach, stepach 24 wielkie tomy, 6smka, tylko 8 tal. (Wartość 4 razy większa). — 3 Gedicht Sammlungen, wszystkie eleganckie z brzegiem złoconym, razem tylko 28 sgr. — Hackländer's Hausblätter, sławne romane oryginalne, w 4 wielkich grubych tomach 40 sgr. (Wartość 4 razy większa.)

TANIE MUZYKALIA!!! (3779)

40 Lieder ohne Worte, Mendelssohna-Bartholdy, Abta, Gumberta i t.d. itd., nowe elegan. wydanie w 4, tylko 1½ tal. — Salon-Compositionen na fortepian, 16 najbardziej ulubionych sztuk Aschera, Mendelssohna, Goldfrya itd., eleganckie, tylko 1 tal. — Des Pianisten Hausschatz, przepyszne kompozycje salonowe — przez Godfrey, Kafki, Richard'a, Aschera i t.d., eleganckie, tylko 1 tal. — Opern-Album, najulubieńszych oper teraźniejszych 12 (dwanaście) wielkich potpourris operowych na fortepian, (Robert djabel, Don Juan, Freischütz, Norma, Afrykanka itd.), za wszystkie 12 oper pysznie przyozdobionych, razem tylko 2 tal. — Hamburger Tanz-Album, wielki zbiór najulubieńszych tańcy na fortepian, tylko 1 tal. — Hamburger Tanz-Album No. 2, zawierające inne tańce również 1 tal. — 32 najbardziej ulubionych tańców na fortepian, pojedynczo po 2½ sgr., razem 1 tal. — Der musikalische Hausfreund, 16 najpiękniejszych, najświeższych kompozycji salonow., na fortepian, najulubieńszych kompozycji, tylko 1 tal. — Tanz-Album na skrzypce, tylko 25 sgr. — Beethoven und Mozart's sämtliche (54) Clavier-Sonaten, eleg. pyszne wydanie in 4-to, razem tylko 2 tal. — Schubert's so berühmte 80 Lieder, z towarzyszeniem fortepianu, 24 sgr. —
dodaje się przy zamówieniach za 5 tal. znane dodatki; przy większych zamówieniach jeszcze: miedzioryty, klasyczny itd. —
Prośba! Podstawę naszego handlu od więcej jak 20 lat jest: każde zamówienie wykonuje się natychmiast i porządnie, i to tylko w p. zupełnie nowych, od błędów wolnych egzemplarzach pod gwarancją. Należy się więc tylko zgłosić do Eksportowej księgarni

J. D. Polacka w Hamburgu.

Miejsce handlu Bazar 6/8.

Książki i muzykalia są wszędzie zupełnie wolne od cła i podatku.

TELEGRAM.

HAMBURG, 6 lipca.

Wedle nadeszłej co tylko z Nowego-Jorku wiadomości sprzedało Towarzystwo **Singer Manufacturing Co.** pierwszy **milion** machin do szycia, drugi rozpoczęło kilku tysiącami.

(3794)

G. Neidlinger.

Główna agentura na W. Ks. Poznańskie
25. Wilhelmowska ulica 25.

Londyńskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia Phoenix
zalożone 1782 r.

W Niemczech reprezentowane przez podpisanych od 1786 r.

Zapłacone już szkody około L. 10,000,000 czyli tal. 67,500,000,
z których w Hamburgu w r. 1842 tal. 1,750,000.

Podajemy niniejszém do wiadomości powszechnéj, iż panu **Maurycemu Wehlau w Wroclawiu** powierzona została generalna agentura londyńskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia Phoenix na prowincyę **Szląską i W X Poznańskie.**

Altona, 30 czerwca 1873.

Hambury & Co.,
pełnomocnicy generalni londyńskiego Tow. ubezpiecz. od ognia Phoenix na państwo niem.

Powołując się na [powyższe doniesienie, polecam się do zawierania ubezpieczeń od ognia nieruchomości, towarów, przedmiotów agronomicznych, fabryk, zakładów przemysłowych i budynków po tanich stałych premjach; do udzielania zaś każdego żądanego objaśnienia gotów jestem chętnie. — Obrotni i pewni reprezentanci na Wrocław i Poznań jako też na wszystkie miejscowości Szląska i W. Księstwa Poznańskiego znajdują za dobrą prowizyą przyjęcie i zechcą się zgłosić jak najszybciej.]

Maurycy Wehlau, Junkernstrasse 3,
agent generalny londyńskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia Phoenix na prowincyę Szląską i W. Księstwo Poznańskie zarazem agent generalny krajowego akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń życia w Elberfeldzie.

J. LISSNER
5. Wilhelmowski plac 5.
Allgemein wissenschaftl. Bücherzirkel.
Czytelnia polska i francuzka. (3664)

W księgarni Żupańskiego wyszło dziełko: (3636)

Tadeusz Rejtan
na sejmie
WARSZAWSKIM
w r. 1773.

W stuletnią rocznicę
sejmu rozbiorowego
opowiedział
LEON WEGNER.
Cena 20 srebrników.

Francuzka lub Polka, biega w języku francuskim, jakkolwiek muzykalna, może znaleźć miejsce w Poznaniu do dwóch panienek, uczęszczających na pensyę. Blizszej wiadomości udzieli **E. Kierski** św. Marcin Nr. 82 (3763)

Aukeya.
W środę dnia 9 bm. rano od 9 godzin sprzedawać będą za gotową zaraz zapłatą w lokalu aukcyjnym przy **Sapieżyskim placu Nr. 6** rozmaite meble, naczynia ze szkła i porcelany, jedwabne parasole i parasoliki, cygary i partyę rzeczy ze złota.

Katz, komisarz aukcyjny. (3793)

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.

PREZ ZE SIWIZNA
MELANOGENE
wyborna farba do włosów (1812)

Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN

W jednej chwili zmienia siwe włosy na kolor naturalny, bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, Place hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza i u R. Barcikowskiego w Bazarze.

Subjekt, dobry ekspedient, obcsz, znany z prowadzeniem książek może się natychmiast zgłosić do handlu białych towarów, pod firmą **F. Wakarecy**
Bydgoszcz, Fryderyk. ul. Nr. 26 (3728)

Pomieszkankie, składające się z 4 i 5 pokoiów na 1 piętrze z balkonem jest przy Ogrodowej ulicy 13a od 1 października do wynajęcia. Blizsze szczegóły u gospodarza. (3796)

Naturalne wody mineralne świeżego nalewu wprost z zdrojowisk z **Marrenbadu, Pyrmontu, Homburga, Kissingen, Spaa, Soden, Vichy, Iwonica** itd. wraz z solami kąpielnemi nadeszły znowu do dr. **Mankiewicza** apteki w Poznaniu. (3771)

Krankenheil'skie
mydło jodowo-sodowe jako wyborne mydło toaletowe, mydło jodowo-sodowo-siarczane przeciw chronicznym chorobom zaskórnym, skrofulom, liszajom, gruźzom, wolom, stwardnieniom, wrzodom (nawet zjadliwym fisylicytnym), przyszczeniu, szczególnie też przeciw guzom z odziebieńia, **spotęgowane solno-zdrojowe mydło** przeciw zastarzałym przypadkom upartym tego rodzaju, **sól jodowo-sodowa** do kąpielei (2 do 3 uncji na jedną kąpiel), przeciw skrofulom, liszajom, gruźzom itd. do nabycia przez **J. Jagielskiego**, aptekarza w Poznaniu. (2186)

Zarząd zdrojowiska Krankenkeil-Tölz (Bawarya wyższa.)

HEMOROIDY
LECZA SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpe-
dzenia wewnątrz
przez użycie Pigulek ze Scordium

Dr. LEBEL w Paryżu.
ica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.
w Poznaniu u R. Barcikowskiego;
w aptece p. Dr. Mankiewicza; we
Lwowie w aptece p. Mikolasch; w
Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. —

VICHY
Administration: w Paryżu, 22, boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone z źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw lewosom i upośledzonemu trawieniu. (1896)

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Poczka wystarczy na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki

KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.
Dostać można w Poznaniu w składzie materiałów aptecznych p. **R. Barcikowskiego** i w apt. dr. **Mankiewicza**.

Wedle opinii myślących lekarzy,
alopatów jak homeopatów, zgadzającej się z dniem każdym coraz więcej z jednoznaczném zdaniem wyleczonych skutkowały zaprowadzone za przyczynieniem się **Aleksandra Humboldt'a** (1725)

Koca
Prof. Dr. Sampson's
Mohren Apotheke, Mainz

(wedle niemieckiej taksy lekarstw za flakonik i pudełko 1 tal.) w chorobach organów **oddechowych** (gardła i piersi) i **trawienia** (żóładka, wątroby, kanału kiszkowego itd. hemoroidach) jako też **systemu nerwowego** (hipochondryi, histeryi), w ogólnym i spec. **stanie słabości** (polucyach, impotencyi) tak znakomicie, że takowe wszystkie podobne cierpiącym jak najgoręcej polecone być mogą. Dla specyal. pouczenia rozsyła **Mohrenapotheke** w **Moguncyi** i składy jej, apteka **L. Wachsmanna**, król. aptekarza uniwersyteckiego w **Wrocławiu** i apteka **Dra Mankiewicza** w **Poznaniu** naukową o nich rozprawę profesora **Dra SAMPSON'A** franko bezpłatnie.

Obicia
(TAPETY)

w wielkim wyborze z fabryk francuzkich, angielskich i niemieckich — poleca handel materyałowy piśmieniych, alfendy i galanterii (3141)

ANTONIEGO ROSE
w Poznaniu w Bazarze.

Aukeya tryków
w **Dębowej łące**
pod stacyą kolejową **Wąbrzeźno,**
Zachodnie Prusy
dnia 29 lipca 1873
z południa o 1 godzinie

60 zaraz do rozplodu zdantnych tryków Rambouilletów pełnej krwi dających czesankę. Na życzenie mogą tryki zakupione pozostać na miejscu do 1 października. (3778)

Dominium.
Fabryka chemicznych nawozów **LUDWIKA MICHAELIS'A**, Głogów (3786)

poleca:

f. miel. i par. makę z kości,
makę z kości z kwasem siarczanym
preparowaną, jasną i ciemną,
superfosfaty z azotem lub bez azotu,
superfosfaty z konc. kali,
f. miel. makę z rogu i
proszek nawozowy.

Grunt
przy Śródeckiej ulicy Nr. 4 jest z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do sprzedania. Dowiedzieć się można szczegółów przy Sapieżyskim placu Nr. 1 w szynkowni u **A. Kittelmanna.** (3758)

Dzierżawcy, mogącego złożyć kaucyę, poszukuje od dnia 1 października rb. **Hôtel de Paris.** Bliz. szczegóły u właściciela Szeroka ul. 15. (3788)

Rządca gospod., Prusak,
doskonliły w swoim fachu, obeznaný zupełnie z trybem machin agronomicznych, mający 36 lat, polskim i słowiańskim językiem mówiący, z dobrými świadectwami, poszukuje miejsca w państwie ces. rosyj. lub Król. Pol. Łaskawe oferty **K. 13 Bad Königsdorff-Jastrzyc** post. r. (w pr. Szląską.) (3785)

Obywatel w dojrzałym wieku, osamotniony przez śmierć żony, bez rodziny, wypróbowanych sił i zdolności, pragnie umieszczenia w charakterze generalnego zarządzcy dóbr większych, z fabryką, skorbory takową znajdowała się, z pleniłotencyą lub bez, z kancyą 200 tal., wolny każdego czasu do przyjęcia obowiązków. **Zgłoszenia** pod adr. **X. X. poste restante Srem.** (3725)

Dobrego służącego potrzebuje **Dom. Gawłowice** p. Radzynie (Rheden W.Pr.) Osobiste przedstawienie konieczne. (3787)

Vin de Bugeaud

TONI-NUTRITIF

AU QUINQUINA et AU CACAO COMBINÉS.

Najsławniejsi lekarze francuzcy i zagraniczni zalecają użycie wina Bugeaud polegającego na połączeniu *chiny i kakao* w słabościach pochodzących z **niedokrwistości, w newralgiach różnych objawów, upławach, w przewłocznej bieguncie, osłabieniu płciowém i utracie nasienia, w krwiotokach bez uszkodzenia organizmu, w peryodycznym adynamicznym po gorączkach tyfoidalnych, w słabościach skorbutycznych i t. d.** (1899)

Nadaje się zwłaszcza w powrocie mozolnym do zdrowia dla kobiet delikatnych, dzieci wątłych, starców osłabionych wiekiem i kalectwem. **L'Union Medicale, la Gazette des Hopitaux, l'Abeille medicale.** Towarzystwa lekarskie sprawdziły wyższość tego lekarstwa nad wszystkimi środkami tonicznymi.

Unikać należy fałszerstwa i naśladownictwa.

Skład główny do sprzedaży hurtowej w Paryżu w aptece **P. Lebeault, 53, rue de Réanmur; w Poznaniu w aptece P. Dra Mankiewicza.**

Drukiem i nakładem drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Żebński) w Poznaniu.